

# Prognoza kryminologiczna w polityce karania

GRZEGORZ WICIŃSKI

ORCID: 0000-0001-7790-5527

Katedra Prawa Karnego Wykonawczego,  
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

## Abstrakt

Karanie sprawców przestępstw odbywa się w dwóch etapach. Pierwszym jest procedura, która prowadzi do wydania przez sąd wyroku w konkretnej sprawie (postępowanie jurysdykcyjne), drugi natomiast wiąże się z wykonaniem prawomocnego orzeczenia (postępowanie wykonawcze). W wymiarze zarówno proceduralnym, jak i merytorycznym oba rodzaje postępowań oparte są na przepisach kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego. W ich świetle podstawowym celem karania jest readaptacja społeczna sprawcy (reintegracja). Takie regulacje prawne świadczą o spójności rozwiązań normatywnych w obszarze prawa karnego *sensu largo*.

Pomiędzy prawem karnym a polityką wykonania kar zachodzą bliskie relacje, w których norma prawna z jednej strony odzwierciedla założenia polityki kryminalnej, a z drugiej — służy jej realizacji.

Karanie sprawców jest działaniem prospektywnym (z myślą o przyszłości), co z natury rzeczy zakłada konieczność indywidualnego prognozowania kryminologicznego w zakresie doboru środków i metod oddziaływania oraz przyszłego zachowania się sprawcy. Prognozowanie kryminologiczne również musi być zatem zbieżne i komplementarne w obszarze polityki karania, co z kolei potwierdza tezę o spójności systemowej prawa i polityki karania.

**Słowa kluczowe:** polityka karania, prognoza kryminologiczna, prawo karne, prawo karne wykonawcze, prawo penitencjarne, zasada indywidualizacji, cele kary, resocjalizacja, readaptacja społeczna (reintegracja), retrybutywizm, utylitaryzm, typy i rodzaje zakładów karnych, kara pozbawienia wolności, kara ograniczenia wolności, środki probacyjne, recydywa.

## 1.

Problematyka dotycząca przewidywania zarówno zachowania się jednostki w przyszłości, jak i rozwoju zjawisk oraz procesów zachodzących w społeczeństwie, wykracza daleko poza granice nauk penalnych. Odnosząc się do nauk społecznych, kwestie o charakterze terminologicznym kierujące badaniem form prospektywnych określa się zwykle pojęciami prognozy społecznej lub prognozy społeczno-kryminologicznej<sup>1</sup>.

Wydaje się, że zagadnienia dotyczące prognozy społecznej należy wiązać wyłącznie z badaniami pozwalającymi przewidywać — z określonym stopniem prawdopodobieństwa — zjawiska pozbawione oczywistego kontekstu kryminalnego, które w przyszłości zajdą w społeczeństwie. Trudno nie zgodzić się z tezą uznającą zjawiska o zabarwieniu kryminalnym za element całości obejmującej ogół zachowań czy relacji społecznych. Jednak z punktu widzenia terminologii naukowej potrzeba odróżnienia w procesach badawczych zagadnień *stricte* kryminalnych jest dość oczywista. Z jednej strony można bowiem prowadzić badania oparte na naukowej metodzie socjologicznej, mające na celu budowanie prognozy społecznej w zakresie na przykład liczby ludności danego kraju po okresie 50 lat, wykształcenia osób wychowywanych w większych czy mniejszych ośrodkach aglomeracyjnych z punktu widzenia ich przyszłej aktywności zawodowej, budowania więzi rodzinnych, preferencji konsumpcyjnych itp. Wprawdzie, stosując właściwe metody naukowe — a bacząc na przedmiot poznania — również prognozy epidemiczne (pandemiczne) mogą być rodzajem prognoz społecznych. Z drugiej strony podobnie — dzięki prognozie kryminologicznej można „wybiegać w przyszłość” między innymi osób inkarcerowanych, mając w tym wypadku na uwadze potrzebę przewidywania prawdopodobieństwa powrotu przez te osoby do przestępstwa poprzez analizę i kreowanie oto-

---

<sup>1</sup> Zob. np. uchwała SN z dnia 30 czerwca 1971 roku, VI KZP 22/71, OSNKW z 1971 r. Nr 9, poz. 128; S. Lelental, *Probacja w systemie prawa karnego w Polsce oraz polityka orzekania środków związanych z probacją w latach 1990–1996*, [w:] *Probacja w systemie prawa karnego wykonawczego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1998, s. 76.

czenia sprzyjającego osiągnięciu założonego celu<sup>2</sup>. W obu przedstawionych przykładach prognozowanie pełni funkcję narzędzia ułatwiającego poznanie i zrozumienie przyszłego rozwoju zjawisk, procesów oraz — co bardzo ważne — oddziaływania na ich kierunek. W dziedzinie nauk społecznych żaden badacz nie zadowala się bowiem rolą biernego i bezstronnego obserwatora otaczających go zjawisk. Coraz bardziej pragnie na nie wpływać. Dotyczy to zresztą najpewniej każdego człowieka — choć w różnym stopniu.

Zarządzanie społeczne we wszystkich dziedzinach zakłada konieczność prognozowania na różnych płaszczyznach. Prognozy mogą informować o celach (lub nawet je narzucać), jakie społeczeństwo powinno sobie stawiać i realizować w oparciu o ogólne prawidłowości rozwoju, przy jednoczesnym dokonywaniu oceny, które z nich najlepiej odpowiadają jego interesom. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie działania prognostyczne pozwalają kreować środki i metody potrzebne do realizowania postawionych celów. Wreszcie — prognoza informacji koniecznych do sporządzenia optymalnych programów tworzących naukową podstawę przewidywania, decyduje o procesach, w wyniku których powstają wyobrażenia o sytuacji w przyszłości.

## 2.

Prognozowanie kryminologiczne nie jest zjawiskiem nowym. Podejmując próbę stosownych odniesień retrospektywnych, można sięgać nawet dalej niż narodziny „klasycznej” kryminologii. Przywołując opracowanie Marka Ancela — już Platon ustami Protagorasa wskazywał, by „nie zapominać o tym, że w walce z przestępczością należy myśleć o przyszłości, a nie o przeszłości”<sup>3</sup>. Perspektywne koncepcje przeciwdziałania przestępczości pojawiły się znacznie później, nie wspominając nawet o naukowych opracowaniach na ich temat. Przyjmuje się,

---

<sup>2</sup> Podobnie np. J. Lachowski, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w prawie polskim na tle ustawodawstwa państw Rady Europy*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009, s. 211.

<sup>3</sup> M. Anceł, *La défense sociale*, Paryż 1970, s. 200.

że pierwszym kryminologiem, który zainicjował badania nad społeczną prognozą w kryminologii, był Sam B. Warner<sup>4</sup>.

Niezależnie od okresów przewidywania, celów i metod badawczych, podstawowym zadaniem prognozowania kryminologicznego jest uzyskanie informacji o przyszłości przestępczości (jej dynamice, strukturze, poziomie). Z kolei w przypadku prognozowania indywidualnego, jakiego dokonują organy wymiaru sprawiedliwości — interesować powinna odpowiedź na pytanie, czy osoba, która już przynajmniej raz dopuściła się przestępstwa, za które została osądzona, popełni w przyszłości kolejne. Gdy mamy na uwadze zarówno prognozę przestępczości jako zjawiska społecznego, jak i indywidualną prognozę (sądową), nigdy nie można mówić o „absolutnej” dokładności. Prognoza zawsze ma charakter względnie dokładny, chociażby z tego powodu, że dotyczy stanu przeszłego. Ważne aby była reprezentatywna — wtedy, ponieważ została naukowo uzasadniona, jest też wiarygodna. Jej podstawę powinna stanowić zatem wszechstronna analiza zjawisk i procesów, a zwłaszcza istniejącej rzeczywistości. Niezbędnym czynnikiem w procesie prognozowania są poparte naukowo uogólnienia, uwzględniające procesy poznawcze w obszarach zjawiska przestępczości oraz oddziałujących na nie czynników przypadkowych, które przez swoją dynamikę z reguły wywołują pewne „odchylenia”. Zjawiska społecznie nie przebiegają bowiem w oderwaniu od otaczających je czynników, a to z kolei oznacza, że w celu uzyskania naukowo uzasadnionej prognozy nie wystarczy oprzeć się tylko na wiedzy o wewnętrznych prawidłowościach zjawiska czy jego głównych przyczynach. Należy również dążyć do poznania przyczyn ubocznych (przypadkowych). Innymi słowy — im szerzej i wnikliwiej poznaje się wzajemne oddziaływanie wewnętrznych i zewnętrznych czynników zjawiska przestępczości (i wielu innych), tym lepsze będzie uzasadnienie prognozy kryminologicznej, rozumiane w kategoriach stopnia niezbędnego prawdopodobieństwa jej potwierdzenia<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> S.B. Warner, *Factors determining parole from the Massachusetts Reformatory*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 14, 1923, s. 172–207. Zob. również np. S. Batawja, M. Klimczok, H. Kołakowska, *Dzieci moralnie zaniedbane*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 12; P. Zakrzewski, *Zagadnienie prognozy kryminologicznej*, Warszawa 1964, s. 85 n.

<sup>5</sup> Szerzej zob. P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 11–54.

Przyjmuje się, że oprócz ilości, jakości oraz prawidłowego doboru informacji wyjściowych, które stanowią podstawę procesu badawczego, istotny wpływ na „pewność” każdej prognozy wywiera perspektywa czasowa tego procesu. Im dłuższy okres prognoz, tym mniejsze prawdopodobieństwo ich potwierdzenia<sup>6</sup>. Można śmiało przyjąć, że nie ma prognoz bezterminowych. Rozkładają się one zwykle w perspektywie krótko-, średnio- lub długoterminowej. Przyjęte rozróżnienie odnosi się zwykle do badania zjawiska przestępczości, jednak i przy prognozowaniu indywidualnym odgrywa ważną rolę z uwagi na możliwość korygowania czynników sprzyjających, na przykład readaptacji społecznej w okresie próby, która przecież może trwać nawet 10 lat (art. 80 § 3 k.k.)<sup>7</sup>. Do zasady modyfikacji kary lub środka penalnego — bo o niej mowa — w ramach zagadnień związanych z prognozowaniem kryminologicznym będzie należało powrócić w toku dalszych rozważań, które skupiają się wokół zagadnień związanych z prognozowaniem indywidualnych zachowań przestępczych.

### 3.

Termin polityka karania (podobnie zresztą jak prognoza kryminologiczna) charakteryzują wielowymiarowość, która uwidacznia się w piśmiennictwie, a także rozbieżności w opisywaniu zakresu tej dziedziny.

Podjęwając próbę ukonstytuowania zarówno przedmiotu, jak i zakresu polityki karania<sup>8</sup>, należy przyjąć za punkt wyjścia spojrzenie przez pryzmat ogólnej polityki społecznej państwa i wyodrębnić z niej elemen-

---

<sup>6</sup> A. Tobis, *Zasady orzekania w sprawach o warunkowe zwolnienie*, Warszawa 1972, s. 74–75; A. Szymanowska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań kryminologiczno-psychologicznych*, [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna, perspektywy i zagrożenia*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004, s. 206–207; J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010, s. 289.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny (Dz.U. Nr. 88, poz. 553), tekst jedn. z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).

<sup>8</sup> Szerzej zob. G. Wiciński, *Przedmiot i zakres polityki karania*, [w:] *Doprawdy łitość to zbrodnia. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst *et al.*, Łódź 2018, s. 471–487.

ty patologiczne w postępowaniu jednostki (grup osób). Z tego stanowi-  
ska przedmiotem badań jest polityka kryminalna rozumiana jako dzia-  
łalność państwowych oraz społecznych (pozarządowych) instytucji na  
podstawie i w granicach obowiązującego prawa, polegająca na wypracowywaniu oraz stosowaniu środków i metod postępowania prowadzących  
do przeciwdziałania patologicznym zachowaniom, dążąca do osiągnięcia  
postaw społecznie akceptowanych.

Opierając się na klasycznym podziale polityki kryminalnej<sup>9</sup>, w jej  
ramach wyróżniamy:

— politykę legislacyjną, obejmującą politykę kryminalizacyjną oraz  
politykę penalizacyjną;

— politykę typologiczno-kryminalną;

— politykę karną (politykę wymiaru kary), która w szerokim uję-  
ciu obejmuje politykę ścigania sprawców przestępstw oraz czynów  
zabronionych;

— politykę wykonania kary oraz innych środków penalnych, w tym  
stanowiącą jej istotną część politykę penitencjarną<sup>10</sup>;

— profilaktykę (zapobieganie pre- i postdeliktualne).

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiona systematyka ma, mówiąc  
najogólniej, charakter dynamiczny — wraz z rozwojem nauk penal-  
nych mogą pojawiać się nowe, wyodrębnione z pewnej całości obsza-  
ry, których specyfika pozwala na odróżnienie ich od innych ze wzglę-  
du na przedmiot i metodę poznania. Można tu zresztą mówić o pewnej  
prawidłowości charakteryzującej niemal każdą dyscyplinę naukową.  
Takim przykładem jest omawiana polityka karania, która stanowi  
część polityki kryminalnej, jednak jej zakres przekracza granice poli-  
tyki karnej, o której Bronisław Wróblewski pisał, że „donośność [jej]  
zagadnień [...] w porównaniu z polityką kryminalną polega na tym,  
że uwzględnia ona jedynie zagadnienia związane bezpośrednio z reak-  
cjami ujemnymi [...] stanowiąc część, może najważniejszą, polityki kry-  
minalnej”<sup>11</sup>. Dalej w zakresie polityki karnej wskazano również politykę

<sup>9</sup> E.S. Rappaport, *Polityka kryminalna w zarysie*, Łódź 1948, s. 22.

<sup>10</sup> Zob. S. Pławski, *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1968, s. 15–20 oraz J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978, s. 13–15.

<sup>11</sup> B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1923, s. 3. Podobnie J. Bafia, *Problemy kryminologii. Dialektyka sytuacji kryminogennej*, Warszawa 1978, s. 50.

karną ustawodawcy<sup>12</sup>. Prezentowane podejście wzbudziło wątpliwości Jerzego Szumskiego, który zasadnie zwraca uwagę na to, że taki penalityczny punkt widzenia może rodzić potrzebę kwestionowania postawy prowadzącej ku identyfikowaniu terminologicznemu polityki kryminalnej z polityką karną<sup>13</sup>. Wydaje się, że bardziej przejrzystym ujęciem będzie wyodrębnienie w ramach polityki kryminalnej polityki karania i skupienie się na próbie zdefiniowania jej zakresu. Wypada w tym miejscu jednak zastrzec, że wszelka przyjęta terminologia jest na ogół rzeczą umowną, ale zawsze w pewnych granicach. W tym wypadku owe granice wyznacza obszar polityki kryminalnej.

Nie sposób nie zgodzić się z tezą, że w wiodącym nurcie rozważań na temat zakresu polityki karania należy brać pod uwagę politykę karną oraz politykę wykonania kar lub innych środków penalnych. Niemniej pomijanie znaczenia polityki legislacyjnej, która *de facto* wyznacza granice polityki karania, może budzić uzasadnione zastrzeżenia. Jej „udział” w polityce karania ma charakter dość złożony, zwłaszcza jeżeli formatujemy tę politykę w perspektywie indywidualnej prognozy kryminologicznej, dla której ważna jest przyjęta metoda oddziaływania, a ta — zwłaszcza na etapie wykonywania kary — ze swej natury ma charakter pedagogiczny, w odróżnieniu od środków określonych przepisami prawa (na przykład art. 67 § 3 k.k.w.).

Jeśli chodzi o politykę kryminalizacyjną (będącą częścią polityki legislacyjnej), problematyka związana z „karaniem” stanowi punkt wyjścia do rozważań — jeśli prawodawca nie uwzględni danego zachowania w formule czynu zabronionego, nie istnieje *ipso facto* przeszeń do „karania”. Przykładem może tu być zabieg leczniczy potocznie określany mianem aborcji, który w innych krajach może nie być i często nie jest działaniem wiążącym się z odpowiedzialnością karną — tak i „karanie sprawcy” w tym wypadku nie może mieć miejsca. Z kolei ustawowa polityka penalizacyjna, skupiona głównie na określaniu granic ustawowego zagrożenia za popełnienie danego przestępstwa, wpisuje się w politykę karania w sposób dość abstrakcyjny, bowiem w ujęciu modelowym podstawowym kryterium przy określaniu granic ustawowego za-

<sup>12</sup> S. Pławski, *op. cit.*, s. 9–11.

<sup>13</sup> J. Szumski, *O przedmiocie i zakresie polityki kryminalnej*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 6, s. 98 n.

grożenia jest rodzaj przedmiotu ochrony prawno-karnej, a nie osoba konkretnego sprawcy. Faktycznie, dopiero ogólne i szczególne dyrektywy sądowego wymiaru kary oraz instytucje części ogólnej kodeksu karnego definiujące granice zasady indywidualizacji wymiaru kary<sup>14</sup> wskazują na potrzebę „odnalezienia” sprawcy konkretnego deliktu kryminalnego w obszarze polityki karania — to po pierwsze. Po drugie, rozwiązania przyjęte w części ogólnej kodeksu karnego w stopniu absolutnie podstawowym określają ogólny model prawa karnego obowiązujący w danym kraju (na przykład Polsce) i kształtujący aksjologiczne podstawy — dyrektywy. One z kolei powinny być najważniejszym uzasadnieniem procesów decyzyjnych organów stosujących prawo, zwłaszcza w obszarze działalności wymiaru sprawiedliwości, polegającej na orzekaniu sankcji na podstawie konkretnej względnie oznaczonej normy prawno-karnej.

W ujęciu klasycznym modele prawa karnego kwalifikowane są w oparciu o podejście absolutne (retrybutywne), utylitarne (względne) oraz mieszane<sup>15</sup>. Nie ulega wątpliwości, że w praktyce mamy na ogół do czynienia z koncepcjami mieszanymi, które można określać jako resocjalizacyjno-represyjne albo represyjno-resocjalizacyjne. Niezależnie od terminów, jakich będziemy używać, charakteryzując dany model prawa karnego, na podkreślenie w niniejszym opracowaniu zasługuje teza uznająca, że modele retrybutywne (represyjne, absolutne itp.) na etapie wymiaru kary zorientowane są retrospektywnie, a to oznacza, że „przeszłość”, którą był czyn sprawcy, stanowi tu podstawowy „paradygmat”. W optyce przeciwnej — prospektywnej, sytuujemy koncepcje utylitarne (resocjalizacyjne, wychowawawcze itp.), które — dla odmiany — ukierunkowane są w stronę takiej formy reakcji karnej na przestępstwo, która stworzy sprawcy możliwość readaptacji społecznej<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Na przykład art. 55 k.k.

<sup>15</sup> Zob. np. A. Zębiak, *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, red. J. Waszczyński, Łódź 1983, s. 146–211; L. Lernell, *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977, s. 77–106, 118–131; M. Szerer, *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964, s. 93–169.

<sup>16</sup> Stąd też w założeniach Anzelm Feuerbacha — założyciela szkoły klasycznej, prawo karne było postrzegane jako „prawo karne czynu”, zaś kierunki pozytywistyczne (na przykład socjologiczny — Franz von Liszt i inni) kierowały swoją uwagę w stronę „prawa karnego sprawcy”.



Współcześnie jednak bardziej adekwatne przy kwalifikowaniu modeli prawa karnego będzie wyróżnienie modeli prawa karnego w układzie modeli: liberalnego (owianego ideą sprawiedliwości naprawczej<sup>17</sup>), represyjnego oraz umiarkowanego — łączącego elementy poprzednich. Nie zmienia to jednak w żadnym stopniu tezy, która w ujęciu modelu liberalnego wiąże się z prospektywną koncepcją karania — i przeciwnie, jeśli „przyjrzyć się” rozwiązaniom w modelu represyjnym. Przyjęte rozróżnienie dotyczące retro- i prospektywnej optyki w polityce kryminalnej w ogóle jest o tyle istotne, że w sposób decydujący rzutuje na potrzebę prognozowania kryminologicznego. Prognoza, jak wiadomo, jest „wybieganiem” w przyszłość, tak więc w obszarach skupionych na treściach minionych rozważania na ten temat z natury i z zasady są nad wyraz skromne bądź też wręcz irrelewantne. Podejmując choćby, tytułem przykładu, próbę skojarzenia danego modelu z państwem, w którym występuje, wypada zastrzec subiektywny charakter ocen w tym względzie. Można się zgodzić, że na gruncie europejskim, w tym w krajach UE, model liberalny charakterystyczny jest dla krajów skandynawskich, Holandii czy Niemiec. W tych państwach obserwujemy wyraźny sceptycyzm wobec kary pozbawienia wolności — „modelowo” uznaje się tam bowiem, że jest ona szkodliwa dla przestępców, gdyż skutkuje — w pierwszym rzędzie — alienacją i marginalizacją społeczną. Przywiązuje się tym samym dużą wagę do działań mających na celu udzielanie skazanym wsparcia, a nie izolowanie ich, co powinno prowadzić do ich readaptacji społecznej (reintegracji). Wykazano przy tym, że sformułowana w taki sposób polityka kryminalna przynosi korzyści nie tylko sprawcy, ale i społeczeństwu<sup>18</sup>. Forsowany kierunek polityki karania zakłada zatem efektywność kar nieizolacyjnych, środków probacyjnych, leczniczych lub terapeutycznych.

---

<sup>17</sup> Zob. J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Warszawa 2004; N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004; A. Gaberle, *Alternatywne środki stosowane wobec nieletnich*, „Mediator” 2002, nr 1; J. Waluk, *Mediacje jako instytucja dla pokrzywdzonego*, „Mediator” 2002, nr 1.

<sup>18</sup> P.S. Smith, T. Ugelvik, *Punishment and welfare in Scandinavia*, [w:] *Scandinavian Penal History, Culture and Prison Practice: Embraced by the Welfare State?*, red. P.S. Smith, T. Ugelvik, London 2017, s. 54.

Model umiarkowany opiera się na założeniach skupionych wokół idei sprawiedliwego karania, w której kara powinna być adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. W modelu tym dużego znaczenia nabiera zasada indywidualizacji, resocjalizacji i re-adaptacji społecznej sprawców przestępstw. Można tu obserwować większą niż w pierwszym modelu akceptację orzekania kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, ale także dużą wagę przywiązywaną do kar nieskutkujących pozbawieniem wolności oraz niezolacyjnych środków penalnych. Do krajów, w których funkcjonuje zbliżony typ regulacji prawno-karnych kształtujących politykę karania, z pewnością można zaliczyć Hiszpanię, Słowenię oraz oczywiście Polskę.

Ostatni z modeli — represyjny, zakłada realizację programu zorientowanego na potrzebę surowego karania sprawców nawet za popełnienie drobniejszych przestępstw. W piśmiennictwie zwrócono jednak uwagę, że kwestia granic czy zakresu tak zwanej drobnej przestępczości — przyjmując kryterium społecznej szkodliwości czynu — bywa interpretowana w orzecznictwie w sposób niejednoznaczny. To sprawia, że kary orzekane za „podobne” przestępstwa mogą się znacząco różnić w zależności od poglądów, wrażliwości czy innych cech osobowościowych sędziego<sup>19</sup>. Ryzyko takie wydaje się być większe właśnie w obszarze represyjnych (retrospektywnych) koncepcji karania. W konsekwencji polityka karania osadzona w tym paradygmacie sprawia, że orzekanie kary pozbawienia wolności staje się „naturalnym odruchem”, natomiast kwestią dyskusyjną pozostaje co najwyżej temat czasu jej trwania. W efekcie większość środków przeznaczanych na przeciwdziałanie przestępczości pochłaniają koszty budowania, utrzymania i modernizacji więzień. Oprócz krajów post-radzieckich pewne cechy, o których tu mowa, można dostrzec również w systemach anglo-amerykańskich.

Jak wskazano, z perspektywy ogólnych założeń systemowych polskie prawo karne sytuuje się w granicach rozwiązań umiarkowanych. Precyzując tę ocenę, należy dodać, że jest to kierunek liberalno-umiarkowany, stwarzający na etapie wymiaru, a zwłaszcza wykonania kary

---

<sup>19</sup> T. Karczmarek, *Wpływ osobowości sędziego na wymiar kary (na marginesie badań psychospołecznych uwarunkowań decyzji sędziego w sprawie wymiaru kary)*, [w:] *Kulturowe uwarunkowania polityki kryminalnej*, red. M. Filar, S. Utrat-Milecki, Warszawa 2014, s. 68 n. Zob. również: P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 11–32.

możliwość głębokiego sceptycyzmu wobec akcentów represyjnych. Nie sposób jednak całkowicie ich wyeliminować, zwłaszcza z uwagi na istnienie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nie ulega wątpliwości, że założenia, które legły u podstaw obowiązującej kodyfikacji karnej oraz zwłaszcza jej „rekodyfikacji” w 2015 roku<sup>20</sup>, były znaczącym krokiem w kierunku dążenia do realizacji postępujących tendencji w prawie karnym.

#### 4.

Przechodząc do polityki karnej (polityki wymiaru kary), która obok polityki wykonania kar (w tym rządzie polityki penitencjarnej) i innych środków penalnych buduje pojęcie polityki karania *sensu stricto* — czyli w odniesieniu do konkretnego sprawcy — należy także bardziej szczegółowo omówić zagadnienie prognozowania kryminologicznego. Polityka karania nie zrywa więzi z polityką legislacyjną, jednak — jak już podniesiono — w odróżnieniu od sądu orzekającego w sprawie, ustawodawca jeszcze „nie widzi” osoby konkretnego sprawcy, co z punktu widzenia indywidualnego prognozowania kryminologicznego jest kwestią absolutnie zasadniczą.

Przyjmijmy, że punkt wyjścia dla tezy uznającej postępowe tendencje w polskim prawie karnym stanowi art. 58 § 1 k.k., który odnajdujemy już w pierwotnym tekście kodeksu karnego. To dyrektywa wymiaru kary przyjmująca, że wymierzenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowi *ultima ratio* w decyzyjnym procesie orzekania, chyba „że inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary”. Nie sposób w tym miejscu nie zwrócić uwagi na cele wymierzanej przez sąd kary. Zgodnie z art. 53 § 1 k.k., orzekając karę, sąd w zakresie prewencji szczególnej (indywidualnej) bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, a w granicach prewencji ogólnej (generalnej pozytywnej) — cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa<sup>21</sup>. Nie może ulegać wątpliwości, że wskazane przez ustawodawcę cele w zakresie tak prewencji szczególnej, jak

<sup>20</sup> Tekst jedn. z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).

<sup>21</sup> Szerzej zob. np. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 241–244; W. Wróbel, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Zakamycze 2004, s. 826–838.

i ogólnej mają charakter celów prospektywnych. Finalnym celem kary jest bowiem dążenie do — mówiąc najkrócej — readaptacji społecznej (reintegracji), rozumianej jako przeciwdziałanie powrotowi sprawcy do przestępstwa (co do zasady na drodze procesu resocjalizacji<sup>22</sup>) oraz głoszenie przekonania o nieuchronności kary za popełnienie przestępstwa, a tym samym o jego nieopłacalności, co powinno prowadzić do pogłębiania poczucia skuteczności obowiązującego prawa egzekwowanego przez instytucje państwa<sup>23</sup>.

W obliczu mnogości celów wymiaru kary może pojawić się pytanie o ich hierarchię — zwłaszcza gdy pojawiają się *in concreto* wątpliwości co do możliwości osiągnięcia rezultatów na równym poziomie<sup>24</sup>. Nie powinna budzić sprzeciwu teza uznająca, że wiodącą rolę w takim przypadku winna odgrywać prewencja szczególna — choćby z uwagi na ogólną obowiązującą w prawie karnym zasadę humanitaryzmu, poszanowania godności człowieka (art. 3. k.k. oraz art. 4 § 1 k.k.w.) oraz indywidualizację wymiaru i wykonania kary (innego środka penalnego)<sup>25</sup>. Nadto z punktu widzenia empirycznej weryfikacji przedmiotowych zjawisk przyznać trzeba, że prewencja ogólna jest materią trudną do reprezentatywnego badania, w odróżnieniu od szczególnej, przy której powrót do przestępstwa lub jego brak pokazują zestawienia statystyczne dotyczące zjawiska recydywy.

Powracając do art. 58 § 1 k.k., którego znaczenie w akcie orzekania trudno jest precyzować, wypada zwrócić uwagę na dwie powiązane z sobą kwestie. Przede wszystkim nie mamy do czynienia z dyrektywą, która ma skłaniać sądy do bezrefleksyjnego forsowania łagodnej reakcji karnej za popełnienie przestępstwa zagrożonego „karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat” według jakiegoś uproszczonego schematu. Chodzi raczej o zaakcentowanie potrzeby poszerzenia zakresu racjonalizacji

<sup>22</sup> Resocjalizacja, rozumiana jako proces oddziaływania wychowawczego na sprawcę, nie jest do pogodzenia z „aktem” wykonania kary grzywny, którą skazany uiszcza po wezwaniu go przez sąd w terminie 30 dni — art. 44 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 ze zm.), tekst jedn. z dnia 15 marca 2019 roku (Dz.U. z 2019 r. poz. 676 ze zm.).

<sup>23</sup> W. Wróbel, *op. cit.*, s. 830–831.

<sup>24</sup> W przypadku sprawcy nieletniego albo młodocianego ustawodawca przedstawił „dylemat” rozstrzygnął sam — zob. art. 54 § 1 k.k.

<sup>25</sup> Art. 55 k.k. oraz 67 § 2 k.k.w.

wymiaru konkretnej kary wobec sprawców przestępstw małej i średniej mocy. Powszechnej — i słusznej — krytyce poddawane jest orzekanie kar krótkoterminowego pozbawienia wolności. Jednak w konkretnej sprawie może ono być zasadne z punktu widzenia finalnego celu kary, pod warunkiem respektowania potrzeby oparcia takiej decyzji na indywidualnej prognozie kryminologicznej, poprzedzonej wnikliwą analizą zwłaszcza „właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa” (art. 53 § 2 k.k.).

Powszechnie wiadomo, że przestępstwem, które w ujęciu statystycznym odgrywa znaczącą rolę w strukturze przestępstw w naszym kraju, jest kradzież (art. 278 § 1 k.k. i inne). Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec tego samego sprawcy po raz piąty czy szósty powinno budzić wątpliwości odnośnie do podstaw, na jakich dany sąd „zbudował” dodatnią prognozę kryminologiczną (art. 69 § 1 k.k.), będącą materialną przesłanką probacji w ogóle<sup>26</sup>. Jednak nie to w tym momencie jest najważniejsze. Prawidłowe stosowanie art. 53 § 2 k.k.<sup>27</sup> zapewne w niejednej sprawie mogłoby pokazać, że racjonalnym z punktu widzenia finalnego celu kary może okazać się orzeczenie kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, zwłaszcza jeśli na przykład sprawca nie ma żadnych umiejętności zawodowych (społecznie akceptowanych), a wyraża wolę ich zdobycia. Już po kilku miesiącach może uzyskać w zakładzie karnym kompetencje między innymi mura-za, szwaczki, operatora wózka widłowego czy brukarza, potwierdzone stosownym dokumentem. Natomiast w okresie próby, a zwłaszcza przy „prostym” zawieszeniu wykonania kary, możliwości w tym zakresie są dość ograniczone. Tym bardziej, że za ewentualną, do tej pory nieprzejawianą skłonność, na wolności trzeba zwykle zapłacić.

---

<sup>26</sup> W swojej praktyce adwokackiej w 2019 roku autor opracowania występował jako obrońca z urzędu w sprawie dotyczącej wydania wyroku łącznego po zarządzeniu wykonania kar osoby dwunastokrotnie (!) skazanej przez sądy w różnych miastach Polski za przestępstwa z art. 278 (głównie § 1) k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

<sup>27</sup> „Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności [...] właściwości, warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu [...]”.

Naiwnością jest przewidywać, że żaden osadzony, który ukończy kurs zawodowy w zakładzie karnym, nie powróci do przestępstwa. W tym momencie jest to jednak sprawą wtórną. Upraszczać nieco — wypada się zgodzić, że w demokratycznym państwie każdy człowiek powinien mieć możliwość dokonywania swobodnych wyborów w jak najszerszym zakresie (oczywiście w granicach społecznie akceptowanych). Prawo takie należy wiązać z szeroką gamą standardów prowadzących do poszanowania godności ludzkiej. Okoliczności, które sprawiły, że sprawca „zdobył zawód” w zakładzie karnym, po jego opuszczeniu sytuują go w innym niż przedtem otoczeniu społecznym. Ma on bowiem już możliwość dokonania wyboru, której wcześniej mu brakowało. Oczywiście może wrócić do przestępstwa, ale zdobył on jednak realną alternatywę, aby tak się nie stało. Jeśli założono potrzebę prognozowania przyszłego życia sprawcy w chwili orzekania kary, po jej odbyciu będzie ono działaniem jawnie prospektywnym w dziele dążenia do przestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego, a w szczególności niepopelnienia ponownie przestępstwa. Wzmacniając przedstawioną argumentację, należy przywołać art. 62 k.k., pozwalający sądowi określić w wyroku „rodzaj i typ zakładu karnego, w którym skazany ma odbywać karę, a także system terapeutycznego jej wykonywania”. Niestety przepis mający otwierać sądowi orzekającemu drogę do określenia faktycznej dolegliwości kary *ipso facto* i w sposób realny oddziaływać na jej treść, mimo że obowiązuje w naszym porządku normatywnym od ponad pół wieku<sup>28</sup>, to w ujęciu statystycznym jawił się zawsze jako „martwy”, a istniejący stan rzeczy również nie poddaje go jakiegokolwiek korekcie.

Drugą kwestią, której nie można pomijać w projekcie polityki wymiaru kary w naszym kraju w kontekście zagadnienia prognozowania kryminologicznego, jest polityka wymiaru kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 69 k.k.) — co było sygnalizowane, jednak podany *casus* nie jest niestety przykładem odosobnionym. Sięgając do najbardziej kontrowersyjnego w tym względzie okresu, czyli pierwszej dekady obecnego milenium, zauważmy, że ów środek związany z poddaniem sprawcy próbie orzekany był w Polsce

---

<sup>28</sup> Zob. art. 82 d.k.k. ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz.U. z 14.05.1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

średnio w granicach poważnie przekraczających 65% wszystkich wyroków, jakie zapadały<sup>29</sup>. Dla porządku dodać należy, że średnio około 20% orzekanych kar stanowiły grzywny, a 10% to kara ograniczenia wolności<sup>30</sup>. Problem był tym głębszy, że jedynie wobec niespełna 30% osób z warunkowym zawieszeniem wykonania kary sądy stosowały dozór kuratorski i w takiej też skali nakładane były obowiązki okresu próby (art. 72 k.k.)<sup>31</sup>. W obliczu takich danych statystycznych nie sposób polemizować z poglądem głoszącym, że ówczesna polityka karna (wymiaru kary) oznaczała „faktyczną bezkarność większości sprawców przestępstw”<sup>32</sup>, zaś „środki probacyjne spełniają de facto funkcję »ulgi warunkowej«, która może występować w czystej postaci, gdy nie orzeczono dozoru”<sup>33</sup>.

Analizując to zagadnienie, warto zwrócić uwagę na trudną do wytłumaczenia w racjonalny sposób zróżnicowaną politykę karną w różnych częściach kraju. W takich ośrodkach jak na przykład Słupsk, Zamość czy Tarnobrzeg odsetek kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania w 2008 roku oscylował w granicach 33,7%, 37,2% i 39%. Odmienną politykę wymiaru kary w tym okresie odnotowano w okręgu katowickim, gdzie odsetek ten wynosił 74,2%, w bielsko-bialskim zaś 79%. Już wcześniej, w obliczu przeludnienia zakładów karnych, Andrzej Baładynowicz postulował modyfikację polityki karnej w taki sposób, aby wobec części osób, którym wykonanie kary izolacyjnej zawieszono warunkowo, wymierzać wysoką grzywnę albo karę ograniczenia wolności<sup>34</sup>.

---

<sup>29</sup> U progu XXI wieku odsetek ten sięgał nawet dwóch trzecich wyroków — Zob. T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, s. 9.

<sup>30</sup> Podane dane statystyczne publikowane były na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości — Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości.

<sup>31</sup> T. Szymanowski, *op. cit.*, s. 9.

<sup>32</sup> L. Tyszkiewicz, S. Kosmowski, *O efektywności prawa karnego, ciemnej liczbie, wiktyfikacji i rozmiarach narkomanii*, „Archiwum Kryminologii” 26, 2001/2002, s. 123.

<sup>33</sup> Ł. Pohl, *Represyjność polskiego prawa karnego (Zjazd Katedr Prawa Karnego, Gniezno 26–29 września 2006 r.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 136.

<sup>34</sup> A. Baładynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006, s. 92; zob. też K. Krajeński, *Główne tendencje polskiej polityki karnej ostatnich*

Jak wiadomo, materialną przesłanką probacji jest dodatnia prognoza kryminologiczna — rozumiana w kategoriach (*verba legis*) „przypuszczenia” — art. 66 § 1 k.k., albo „przekonania” — art. 77 § 1 k.k., że sprawca będzie „przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni (ponownie) przestępstwa”. W przypadku omawianej instytucji jest podobnie, ustawodawca otwiera bowiem możliwość warunkowego zawieszenia, jeżeli „jest to wystarczające dla osiągnięcia [...] celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa” (art. 69 § 1 k.k. *in fine*). Wynika z tego, że stosując art. 69 k.k., sąd każdorazowo musiał przyjąć za materialną podstawę orzeczenia dodatnią prognozę kryminologiczną. Bacząc na ustawowe kryteria prognostyczne, zwłaszcza „dotychczasowy sposób życia” (art. 69 § 2 k.k.), doprawdy próżno szukać metody indywidualnego prognozowania, która w omawianym zakresie pozwala sądowi pozytywnie odnosić się do sprawcy korzystającego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia po raz czwarty, szósty czy jedenasty. Podejmując próbę zidentyfikowania przyczyn bardzo szerokiego zjawiska, jakim jest w Polsce recydywa (tu akurat penitencjarna), trudno nie pochylić się nad polityką wymiaru kary (choćby w przedmiotowym zakresie) jako jednym z oddziałujących na nią elementów. Śmiało można domniemywać, że uwagi krytyczne formułowane na temat polityki karnej płynące ze strony doktryny oraz części przedstawicieli praktyki najpewniej były dla ustawodawcy silnym impulsem do osłabienia strategii, której nie sposób było dalej akceptować.

Poszukując źródeł do przejawiania korzystniejszych tendencji, należy odnotować niezwykle ważną i głęboką nowelizację prawa karnego z 2015 roku<sup>35</sup>. Warto zaznaczyć w kontekście omawianych zagadnień jest tu ograniczenie możliwości orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 69 § 1 k.k. dopuszcza się bowiem możliwość orzekania środka związanego z poddaniem sprawcy próbie jedynie wówczas, gdy orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza jednego roku (wcześniej były to dwa lata). Nadto poszerzona została możliwość orzekania kary ograniczenia wolności w myśl art. 34 § 1 k.k. — do dwóch lat (wcześniej karę tę można było orzec na okres do

*dwudziestu lat*, [w:] *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przełudnienia zakładów karnych*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, Warszawa 2010, s. 33–44.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).



12 miesięcy). Ze skromnym uznaniem przyznać trzeba, że wysłany przez ustawodawcę „sygnał” co do potrzeby gruntownej zmiany polityki karnej przyniósł efekty, ale na pewno nie na miarę oczekiwań.

Jak pokazuje statystyka, w początkowym okresie — czyli w 2016 roku — odsetek orzeczonych kar ograniczenia wolności w stosunku do roku poprzedniego wzrósł z 12% do 21,3%. Natomiast kary grzywny orzekane były odpowiednio w 23,6% i 34,1%. W konsekwencji zmniejszyła się liczba kar pozbawienia wolności w ogóle, a kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania o 18%. Kolejne lata przynoszą względnie stabilne dane statystyczne, niemniej jednak w okresie 2017–2018 można obserwować bardzo słaby kierunek (spadek w granicach 2–3%) — ponownie ku przeszłości<sup>36</sup>. Pomijając formułowane obawy, należy jednak z całą mocą podkreślić, że po raz pierwszy od wejścia w życie kodeksu karnego można statystycznie uchwycić tak wyraźnie korzystną zmianę kierunku polityki karnej w Polsce.

Na drugim biegunie indywidualnego prognozowania kryminologicznego w polityce karnej znajdują się kontrowersje związane z orzekaniem kar najsurowszych — czyli kary 25 lat pozbawienia wolności, a w szczególności kary dożywotniego pozbawienia wolności. Zauważmy najpierw, że biorąc pod uwagę statystykę z ostatnich 20 lat, mówimy tu o karze orzekanej w Polsce średnio 21 razy w roku<sup>37</sup>. Zagadnienie prognozowania kryminologicznego w kontekście tej kary jawi się zgoła inaczej, niż to ma miejsce w przypadku innych kar bądź środków penalnych orzeczonych za popełnienie przestępstwa. Pojawia się bowiem pytanie, czy w ogóle można tu realnie mówić o prognozowaniu readaptacji społecznej takiego sprawcy. Z normatywnego punktu widzenia — należałoby udzielić odpowiedzi twierdzącej, jako że co do zasady można w takim przypadku ubiegać się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawie-

<sup>36</sup> Praktyka pokazuje na przykład, że osoby skazywane na karę ograniczenia wolności nader często „nie są zainteresowane” odbyciem tej kary, a ewentualność orzeczenia w takim przypadku kary zastępczej (art. 65 k.k.w.) wcale nie zniechęca sprawców. Otwiera się bowiem przed nimi — o ile spełnione są przede wszystkim tak zwane warunki techniczne, o których stanowi art. 43la § 1 pkt 5 k.k.w. — realna możliwość odbycia jej w miejscu zamieszkania w reżimie programu SDE (art. 43lb k.k.w.). Często też dążą do orzeczenia kary grzywny w „logice” podstaw apelacji.

<sup>37</sup> Najmniej tych kar orzeczono w roku 2015 — 6, i 2007 — 9, a najwięcej w roku 2005 — 34, i 2006 — 30.

nia wolności po upływie 25 lat (art. 78 § 3 k.k.). Jednak z perspektywy kryminologicznej przewidywanie potencjalnej reintegracji społecznej inkarcerowanego sprawcy po upływie ćwierć wieku jest, najdelikatniej mówiąc, zamysłem wymagającym dużej odwagi, nawet gdy przyjmujemy założenie o rozstrzygnięciach w formacie indywidualnej prognozy długoterminowej.

Podjmując próbę racjonalnego uzasadnienia woli ustawodawcy wyrażonej w treści art. 78 § 3 k.k., wypada odnieść się do wspomnianej już zasady humanitaryzmu i poszanowania godności człowieka (art. 3 k.k.) w kontekście „prawa do nadziei”, którego nie można go pozbawiać. Przy takim spojrzeniu na orzecznictwo sądowe w przedmiotowym zakresie poważnie zastrzeżenia powinna budzić — niemająca niestety charakteru incydentalnego — praktyka stosowania przez sądy art. 77 § 2 k.k. Okazuje się, że na mocy tego przepisu możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności na mocy wyroku „oddala się w czasie” o 30, 40 a nawet 50 lat<sup>38</sup>. Przykładem jest tu „medialna” sprawa R.C. skazanego za zabójstwo asystenta posła — łódzki sąd skazał przestępcę na karę dożywotnią, zastrzegając w wyroku, że o warunkowe zwolnienie będzie się on mógł ubiegać po upływie 30 lat. W chwili orzekania R.C. liczył sobie 63 lata. O dziesięcioletnim okresie próby nie ma tu potrzeby mówić (art. 80 § 3 k.k.).

W świetle opisanych praktyk nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze, są one w relacji konfliktowej z zasadą humanitaryzmu i poszanowania godności sprawcy<sup>39</sup>. Po drugie (mając na uwadze potrzebę ra-

---

<sup>38</sup> Warto podkreślić, że kodeks karny z 1969 roku nie przewidywał zbliżonej konstrukcji normatywnej, a geneza jego wprowadzenia do obecnie obowiązującego prawa była związana z kontrowersjami dotyczącymi orzekania kar krótko- i średnioterminowych, przy wymierzaniu których sądy „antycypowały” ewentualność warunkowego zwolnienia i... wymierzały kary surowsze. Taką praktykę dostrzegł SN, stanowiąc, że „przy wymierzaniu kary, należy kierować się obowiązującymi dyrektywami, a nie przewidywanym warunkowym zwolnieniem” — zob. wyrok SN z dnia 29 listopada 1989 roku, sygn. I KR 171/89.

<sup>39</sup> O istocie człowieczeństwa w omawianym zakresie już na gruncie kodeksu z 1969 roku zob. np. T. Bulenda, *Implikacje koncepcji antropologiczno-kryminalnych w postępowaniu z więźniami*, [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa-Wiedeń-Kalisz 1996, s. 241; E. Hansen, *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002, s. 83.; H. Machel, *Sens i bezsens resocjali-*

cjonalizowania kary w kontekście wieku i związanej z tym chociażby „aktywności przestępczej”), mimo że *de iure* w prawie karnym nie istnieje instytucja kary pozbawienia wolności bez warunkowego zwolnienia, *de facto* można o niej niestety rozprawiać w sytuacji pozbawiania człowieka prawa do nadziei.

## 5.

Przed omówieniem drugiego obok polityki karnej filaru polityki karania, wypada najpierw podnieść kwestię zasady spójności systemowej w ramach prawa karnego i prawa karnego wykonawczego, a *ipso facto* — w polityce karania. Mówiąc najkrócej, nie sposób podważyć tezy, że w imię spójności systemowej i aksjologicznej cele, których osiągnięcie zakłada się na etapie wymiaru kary, nie mogą w sposób zasadniczy odbiegać od celów przyświecających jej wykonywaniu. Przenosząc tę ogólną tezę na obszar polskiego porządku normatywnego, trzeba uznać zbieżność owych celów w kwestii prewencji szczególnej. Również z tego powodu pochylono się wcześniej nad celami wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k. *in fine*).

Jeśli chodzi o prawo karne wykonawcze, zwraca tu uwagę art. 53 § 1 k.k.w., którego treść w sposób oczywisty podąża w stronę afirmacji celu wychowawczego wykonania<sup>40</sup> kary ograniczenia wolności. W odniesieniu do kary pozbawienia wolności, ów cel został wyrażony wprost — mocą przepisu art. 67 § 1 k.k.w.<sup>41</sup> To jednak nie zamyka tematu.

*zacji penitencjarnej, [w:] Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przewycięzania, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2005, s. 101–110.*

<sup>40</sup> Należy przyjąć, że ustawodawca, stanowiąc w przepisie o „wykonaniu” kary, ma na uwadze jej cel finalny, jaki powinien zostać osiągnięty po okresie jej wykonania (zob. art. 53 k.k.w.). Stanowiąc o celu wychowawczym wobec kary pozbawienia wolności (art. 67 § 1 k.k.w.), czytamy o jej wykonywaniu. Wykonywanie w tym wypadku należy rozumieć w kategoriach procesu, który w sposób immanentny związany jest ze zintensyfikowanym oddziaływaniem na sprawcę w programie prawnych form indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności (typy, rodzaje zakładów karnych, systemy wykonywania tej kary, środki, metody oddziaływania itp.), które określane są najczęściej mianem resocjalizacji.

<sup>41</sup> Oczekiwanie (w ujęciu modelowym) dążenia do osiągnięcia celu wychowawczego kary grzywny, jest podejściem głęboko wątpliwym, choćby z tego powodu, że ustawodawca pomija kwestie źródła, z którego pochodziły pieniądze uiszczone przez skazanego w formie grzywny.

Zgodnie z art. 73 § 1 k.k.w. oraz art. 2 ustawy o Służbie Więziennej<sup>42</sup> obok oddziaływań resocjalizacyjnych (art. 2 pkt 2 ust. 1) nakłada się bowiem na tę służbę także zadania z zakresu ochrony społeczeństwa przed sprawcami przestępstw (art. 2 pkt 2 ust. 5), co jest potrzebą związaną z zapobiegawczym celem wykonywania kary pozbawienia wolności. W odróżnieniu od poprzedniej kodyfikacji karnej<sup>43</sup>, obowiązujący kodeks karny wykonawczy nie daje żadnych podstaw, aby w ramach celów wykonywania kary pozbawienia wolności doszukiwać się celu prewencji ogólnej (nawet pozytywnej)<sup>44</sup>. Ze wszech miar słuszne założenie przyświecało prawodawcy, który w sposób świadomy zerwał z ideą jedności celów w prawie karnym i karnym wykonawczym, implikującą w polityce penitencjarnej prostą kontynuację polityki karnej<sup>45</sup>. Jak słusznie zauważył Jerzy Śliwowski, prawo karne wykonawcze, a szczególnie prawo penitencjarne, jest „czystą empirią”, zatem potrzeba weryfikacji przyjętych (wcześniej) założeń w praktyce staje się nie tylko nakazem dyktowanym względami metodologicznymi, ale wręcz naturalnym odruchem. Mamy bowiem do czynienia z procesem (resocjalizacji), który powinien doprowadzić do zmiany albo przynajmniej skorygowania istniejącej rzeczywistości w stosunku do stanu wyjściowego<sup>46</sup>.

Rozważanie potrzeby kształtowania „świadomości prawnej społeczeństwa” (art. 53 § 1 k.k. *in fine*) na tym etapie polityki penitencjarnej w obliczu zagrożenia, jakie niesie ze sobą populizm penalny, zapewne można by wpisać w (i bez tego bogaty) katalog barier resocjalizacji penitencjarnej. Powoduje bowiem konieczność zwiększenia ponad nie-

---

<sup>42</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2010 r. Nr 79, poz. 523, tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1064, 1728, 2448).

<sup>43</sup> Zob. art. 50§ 1 d.k.k., art. 90§1 d.k.k. oraz J. Bafia, *Podstawowe zasady prawa karnego wykonawczego*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 10, s. 68; S. Pawela, *Nadzór penitencjarny według k.k.*, Warszawa 1971, s. 46.

<sup>44</sup> *Nowe kodeksy karne — z 1997 r. z uzasadnieniami*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 545.

<sup>45</sup> Tak też S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1996, s. 108–111; inaczej S. Pawela, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 141.

<sup>46</sup> J. Śliwowski, *Kodeks karny wykonawczy. Wykonywanie kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1970, s. 41.

zbędną miarę dolegliwości wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>47</sup>. Przyjmijmy zatem, że wiodącym (nadrzędnym) założeniem polityki karania w Polsce jest cel wychowawczy, czyli by sprawca po odbyciu kary przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełnił przestępstwa (poprawa jurydyczna<sup>48</sup>). Realizacja tego założenia rozumiana w kategoriach dążenia do osiągnięcia finalnego celu kary w prawie karnym wykonawczym determinowana jest głębokim respektem nie tylko wobec zasad indywidualizacji, resocjalizacji, ale przede wszystkim modyfikacji kary (środka penalnego) w postępowaniu wykonawczym, bez której realizacja dwóch pierwszych nie byłaby możliwa<sup>49</sup>. Jeżeli oczekujemy zamierzonego rezultatu, nie może budzić wątpliwości założenie, że każde wejście w projekt oddziaływania wychowawczego winno być podporządkowane i realizowane w oparciu o zindywidualizowany program (art. 67 § 2 k.k.w.). Każdego sprawcę (człowieka) charakteryzują różne właściwości i warunki osobiste, a co za tym idzie — zróżnicowane są ich stopień demoralizacji i podatność na resocjalizację. Ponadto treść procesu resocjalizacji nie ma (nie może mieć) charakteru statycznego. Osadzony powinien reagować na stosowane środki i metody oddziaływania (art. 67 § 3 k.k.w.) w sposób pozytywny albo — czego nie sposób wykluczyć — negatywny.

Ustawodawca przyjął, że w trakcie procesu „dokonywane są oceny okresowych postępów skazanego w resocjalizacji” (art. 76 § 1 pkt 4 k.k.w.). Wiadomym pozostaje, iż rzeczone oceny nie są „celem samym w sobie” — przy wystąpieniu postępów w resocjalizacji (bądź ich braku) jawi się oczywista potrzeba reagowania na zaistniały stan rzeczy poprzez modyfikowanie treści kary pozbawienia wolności (kary ograniczenia wolności, innego środka penalnego). Proces modyfikacji kary (środka penalnego) sprowadza się w istocie do korygowania wzajemnej relacji

<sup>47</sup> Zob. B. Hołyst, *Bariery resocjalizacji penalnej*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1994, s. 32 n.; K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, s. 20.

<sup>48</sup> Szerzej zob. np. H. Machel, *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Warszawa 2005, s. 7–26; C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978, s. 15–16, 33–34.

<sup>49</sup> Szerzej na temat zasad prawa karnego wykonawczego zob. np. M. Kuć, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2017, s. 12–19; Z. Hołda *et al.*, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2021, s. 92–94.

ciążących na sprawcy uprawnień i obowiązków w celu optymalizacji otoczenia sprzyjającego resocjalizacji.

Nakreślone założenia dotyczące wykonywania kary terminowej (środka penalnego) znajdują głębokie uzasadnienie nie tylko w schemacie prowadzenia procesu wychowawczego w sposób racjonalny, ale przede wszystkim w unormowaniach kodeksu karnego wykonawczego, które kreują politykę wykonania kar lub środków penalnych, a zwłaszcza środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Stefan Leleńtal trafnie zauważa bliskie relacje pomiędzy polityką wykonania kar a prawem karnym wykonawczym, będącym głównym źródłem wiedzy (co nie znaczy, że jedynym) o treści i zakresie tej polityki. Norma prawna z jednej strony odzwierciedla bowiem założenia owej polityki, z drugiej zaś służy ich realizacji<sup>50</sup>.

Rozwijając istniejącą terminologię, zauważmy, że w ramach prawa karnego wykonawczego wyodrębnia się dla celów badawczych i dydaktycznych prawo penitencjarne. Nie wnikając w rozważania na temat autonomiczności prawa penitencjarnego<sup>51</sup> w systemie prawa karnego wykonawczego, nie ulega wątpliwości, że zakres przedmiotowy tej gałęzi prawa oprócz wykonywania kary pozbawienia wolności sięga także innych środków skutkujących pozbawieniem wolności. Konsekwentnie zatem — skoro wcześniej mowa była o polityce wykonania kar, nie istnieją argumenty, by w jej granicach nie wyróżniać wspomnianej już polityki penitencjarnej. Jej celem jest zakotwiczona w zdobyczach nauki aktywność kompetentnych podmiotów ukierunkowana na kształtowanie systemu postulatywnego w ramach dążenia do osiągnięcia merytorycznie wyższych celów poprzez zoptymalizowanie efektywności instytucji wykonywania kary pozbawienia wolności i innych środków polegających na jej pozbawieniu<sup>52</sup>.

## 6.

Kolejnym, a zarazem ostatnim pozostałym do omówienia zagadnieniem jest prognozowanie kryminologiczne w polityce karania,

---

<sup>50</sup> S. Leleńtal, *Wykład prawa karnego wykonawczego...*, s. 43.

<sup>51</sup> Zob. S. Pławski, *op. cit.*, s. 13–15.

<sup>52</sup> Szerzej zob. J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, s. 17–19.

częściowo dotyczące polityki wykonania kar, a w tym rzędzie wykonywania kary pozbawienia wolności, czyli polityki penitencjarnej.

Jak już wspomniano, jednym z kluczowych parametrów oddziałujących na prawdopodobieństwo pozytywnej weryfikacji założonego stanu, który przewidujemy przy prognozowaniu, jest perspektywa czasowa, jakiej dana prognoza dotyczy. Można zgodzić się ze stwierdzeniem, że — w granicach zasługujących na aprobatę — modelowo prognozę sądową przychodzi nam postrzegać na ogół w formacie długo- lub średnioterminowym. Natomiast prognozowanie na etapie wykonania kary przybiera postać prognozy krótkoterminowej z uwagi na możliwość, a może nawet konieczność wprowadzania wektorów korygujących treść wykonywanej kary, na co wcześniej zwracano już uwagę. Wprawdzie przedstawione rozróżnienie bazuje na faktorze temporalnym, ale też na jednoczesnym dysponowaniu narzędziami do korygowania przyjętych założeń wyjściowych w krótkim czasie. Sąd orzekający w sprawie nie ma możliwości jakiegokolwiek „weryfikacji” swojej decyzji w zakresie prognozy kryminologicznej (reintegracja społeczna), której oczekiwanie ma nastąpić za sprawą stanowiska wyrażonego mocą orzeczenia kończącego proces jurysdykcyjny.

Patrząc z perspektywy prognozy penitencjarnej, daje się zauważyć obraz wszczęcia złożonej procedury, która, bazując na kryteriach zarówno formalnych, jak i materialnych (art. 82 i następne k.k.w.), już w chwili osadzenia sprawcy w zakładzie karnym w oczywisty sposób rzutuje na decyzję komisji penitencjarnej w kwestii kierowania skazanego do właściwego zakładu karnego (systemu), jeżeli nie określił tego w wyroku sąd (art. 76 § 1 pkt 1, 2 k.k.w.). Można oczywiście zakwalifikować osadzonego do nauczania w szkole, na kursach (pkt 5) itp. Jednak już w „krótkim czasie”, a zwłaszcza przy dokonywaniu ocen okresowych postępów w resocjalizacji (pkt 4) może się jednak okazać, że ten prognozowany w formacie penitencjarnym indywidualny program oddziaływania nie przynosi oczekiwanych rezultatów wychowawczych. To w praktyce powinno oznaczać konieczność skorygowania przyjętych wcześniej założeń wyjściowych w obszarze prognozy penitencjarnej. Fakt, że taka prognoza nie była trafna, w żadnym razie nie może dyskredytować samej idei prognozowania kryminologicznego w ogóle, a szczególnie w postępowaniu wykonawczym. Przewidywanie przystosowania społecznego

(czy, jak w podanym przykładzie, przystosowania do izolacji penitencjarnej — resocjalizacji) jest z natury projektem *ex ante*, a kluczową sprawą zawsze będzie przyjęcie optymalnej metody prognostycznej. W piśmiennictwie wskazuje się na metody: intuicyjną, naukową, punktową, analityczno-subiektywną, mieszane itp.<sup>53</sup> Doświadczenie pokazuje, że niezależnie od przyjętej metody należy mieć świadomość słabości każdej indywidualnej prognozy, ponieważ opiera się ona na dorozumianej klauzuli *rebus sic stantibus*.

Prognoza w doborze środka (środków, metod) zawsze będzie emanacją przyjętych kryteriów subiektywnych (dynamicznych) i obiektywnych (statycznych). Te pierwsze (stopień demoralizacji, podatność na resocjalizację czy readaptację) z natury są trudniejsze do uchwycenia, mają za to zwykle większy walor poznawczy aniżeli kryteria zobiektywizowane o mniejszym potencjale prognostycznym. Wszak zawsze „czyn jest gruntem pewniejszym, niż osoba sprawcy”. Z tego powodu ustawodawca dopuszcza, aby w miarę potrzeby skazany był (mógł być) poddany badaniom psychologicznym lub psychiatrycznym nie tylko w zakładzie karnym, ale również w odpowiednich ośrodkach diagnostycznych (art. 83 § 1, 2 k.k.w.). Nie oznacza to bynajmniej, że określone dyrektywy — takie jak wiek, płeć, uprzednia karalność, rodzaj popełnionego przestępstwa — są zbędne czy wręcz utrudniają prognozowanie kryminologiczne. Słusznie został w piśmiennictwie doceniony ich potencjał w związku z barierą ograniczającą dowolność w podejmowaniu decyzji<sup>54</sup>. Chodzi tu głównie o prawidłowe stosowanie obu rodzajów kryteriów prognostycznych, o ich wzajemną proporcję, a to oznacza wiodącą rolę parametrów trudniejszych do uchwycenia. O ile rzecz jasna zakładamy, że prospek-

<sup>53</sup> Szerzej zob. P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 85–209; K. Kovacsies, *Teoria i praktyka prognozowania kryminologicznego*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975, s. 94–127; Z. Ostrihanska, *Prognoza recydywy nieletnich*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975, s. 129–154; M. Wołowicz, *Ocena skazanych przed warunkowym przedterminowym zwolnieniem*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 8, s. 71–88; G. Wiciński, *Postępowania incydentalne związane z wykonaniem kary pozbawienia wolności*, Łódź 2012, s. 245–310 (wraz z podaną literaturą).

<sup>54</sup> P. Horst, *The Prediction of Personal Adjustment*, New York 1941, s. 81; S. Glueck, E. Glueck, *500 Criminal Cases*, New York 1943, s. 295; J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary...*, s. 249.



tywny proces oddziaływania wychowawczego ma być bardziej skuteczny, czyli z możliwie maksymalizowanym potencjałem, jaki niesie z sobą zasada indywidualizacji wykonania kary.

Kontynuując rozważania, warto powrócić do stwierdzenia, że im bardziej odległy horyzont czasowy wyznacza prognoza (jakakolwiek), tym mniejsze prawdopodobieństwo jej ziszczenia. Niemniej w polityce karania na etapie wykonywania kary ustawodawca przewidział możliwość stosowania instytucji, których celem jest optymalizacja przyjętych założeń prowadzących do zwiększenia prawdopodobieństwa realizacji finalnego celu kary. W duchu zasady indywidualizacji kary zakres modyfikacji jej treści został w postępowaniu wykonawczym określony bardzo (może nawet zbyt) szerokim łukiem. Może się okazać, że w wyniku pomyślnego przebiegu procesu resocjalizacji będzie można dojść do przekonania (art. 77 § 1 k.k.), że readaptacja społeczna sprawcy skazanego na karę, dajmy na to, trzech lat pozbawienia wolności nastąpiła już po upływie połowy tego okresu (art. 78 § 1 k.k.), a nawet wcześniej (art. 155 k.k.w.). Podobnie zresztą ustawodawca dopuszcza ewentualność oceny co do osiągnięcia celu wychowawczego kary ograniczenia wolności (art. 53 § 1 k.k.w.) — również po takim samym czasie (art. 83 k.k.) lub wcześniej (art. 64 k.k.w.). Konsekwencją takich ocen będzie zwolnienie sprawcy z reszty kary ograniczenia wolności. Jednak w odróżnieniu od warunkowego zwolnienia w przypadku kary pozbawienia wolności, tutaj takie zwolnienie jest „bezwarunkowe”, co oznacza uznanie kary za wykonaną.

W granicach przewidzianych prawem podobne możliwości modyfikacji środka penalnego otwierają się w programie probacji, jeśli chodzi o okres próby i dozór orzekany fakultatywnie<sup>55</sup>. Różnica jest taka, że w imię dążenia do pomyślnego przebiegu okresu próby — jeżeli względy wychowawcze za tym przemawiają — obowiązki nakładane na sprawcę (art. 72 § 1 k.k.) można również ustanawiać, rozszerzać, zmieniać, a nawet od nich zwolnić, dozór zaś orzec także wówczas, gdy wcześniej tego nie zrobiono (art. 74 § 2, 2a k.k.). Wobec orzeczonej przez sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym kary (środka penalnego) jej modyfika-

---

<sup>55</sup> Zob. art. 74 § 2 k.k., art. 61 § 1 k.k.w., art. 163 § 2 k.k.w i art. 61 § 1 k.k.w. dotyczące kary ograniczenia wolności.

cja na etapie postępowania wykonawczego może w sposób nawet fundamentalny oddziaływać na jej treść oraz rodzaj.

Ze względu na bogactwo materii pomijam obszerną problematykę kary zastępczej w ogóle, choć dla osoby podejmującej próbę szerszego spojrzenia na omawiane kwestie także ten wątek powinien zachęcać do głębokich przemyśleń na temat modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym — również z perspektywy prognozy kryminologicznej. Trudno jednak nie pokusić się o krótką uwagę czy refleksję. Otóż w postępowaniu wykonawczym należy dążyć do wykonania takiej kary, jaką sąd orzekł w wyroku. Stąd na przykład możliwość rozłożenia kary grzywny na raty (art. 49 k.k.w) czy jej częściowego, a nawet całościowego umorzenia (art. 51 § 1 k.k.w.). Mówiąc inaczej — nie po to sąd orzekł karę nieskutkującą pozbawieniem wolności, aby sprawca trafił do zakładu karnego.

W piśmiennictwie podnoszona była kwestia form i rodzajów modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym w formie postępowań incydentalnych i autonomicznych. W wypadku postępowań incydentalnych wiadomym jest, że mamy na uwadze między innymi zawieszenie postępowania wykonawczego (art. 15 § 2 k.k.w.), odroczenie (art. 62, 150, 151 k.k.w.) czy przerwę w wykonaniu kary (art. 63, 153 k.k.w.). Natomiast mówiąc o postępowaniach autonomicznych, należy baczyć na elementy składowe kształtujące treść lub formę kary. Postępowania autonomiczne są immanentną składową egzekucji danej kary lub środka penalnego. Wynika z tego, że każdemu skazanemu w ramach jego indywidualnego programu wykonania kary przysługuje dostęp do postępowań autonomicznych<sup>56</sup>.

Każda modyfikacja kary (środka penalnego) — oczywiście w różnym stopniu — nie tylko oddziałuje na jej treść, ale często wręcz kształtuje ją na nowo. Wyrażona wcześniej wątpliwość co do możliwości zbyt szerokiego zakresu modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym nie jest nowym przedmiotem dyskusji na gruncie prawa karnego *sensu largo*. Już w latach osiemdziesiątych była bowiem podjęta dyskusja na temat granic modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym, w której dostrzeżono ryzyko tak zwanego zdeprecjonowania (czy zdewalu-

---

<sup>56</sup> G. Wiciński, *Modyfikacja kary w postępowaniu wykonawczym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 46, 2017, s. 90.

owania) wyroku w tym postępowaniu<sup>57</sup>. Dyskusja toczyła się na kanwie możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu przez sprawcę jednej trzeciej kary. Z tego to powodu ustawodawca nie wprowadził do przesłanek formalnych warunkowego zwolnienia możliwości ubiegania się o jego udzielenie po odbyciu jednej trzeciej kary pozbawienia wolności, mimo że w kodeksie z 1969 roku takie rozwiązanie zostało dopuszczone<sup>58</sup>. Obecnie zaś poważne wątpliwości może wzbudzać w szczególności nie tyle sama instytucja, ile procedura związana z orzekaniem kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w modelu *front door*.

Zwraca uwagę fakt, że sąd orzekający w zgodzie z dyrektywą art. 58 k.k. „zrobił, co mógł”, aby sprawca nie trafił do zakładu karnego. Jednak prognozował, że „inna kara lub środek nie może spełnić celów kary”. Takie stanowisko należy utożsamiać z negatywną prognozą kryminologiczną w obszarze szczególnoprewencyjnych celów kary: wychowawczym i zapobiegawczym. Jednak tuż po uprawomocnieniu się wyroku ustawodawca dopuszcza możliwość wykonywania kary w SDE. Zatem sąd penitencjarny musiał przyjąć dodatnią prognozę kryminologiczną, jako że uznał między innymi, iż „jest to wystarczające do osiągnięcia celów kary” (art. 431a § 1 pkt 2 k.k.w.), co przedtem oceniono negatywnie. Być może sąd miał na uwadze potrzebę nabycia przez sprawcę kwalifikacji zawodowych w zakładzie karnym. Nie oznacza to, jak wspomniano, kreowania ocen krytycznych wobec modelu *front door*; przeciwnie — zasługuje on na pełną aprobatę, ale pod jednym warunkiem. Wystarczy, aby kompetencje do orzekania w tej kwestii zostały przekazane w ręce sądu *meriti*. Formułowane w tym zakresie wnioski *de lege ferenda* nie przyniosły dotychczas oczekiwanego rezultatu<sup>59</sup>, a obecny stan *de lege lata* powinien budzić głęboki sprzeciw. Nie jest bowiem możliwe, aby w tak

<sup>57</sup> *Nowe kodeksy karne...*, s. 165.

<sup>58</sup> Art. 91 § 2 d.k.k.

<sup>59</sup> Szerzej zob. np. G. Wiciński, *Problem wewnętrznej i zewnętrznej spójności systemowej ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] *Problem spójności prawa karnego z perspektywy jego nowelizacji*, red. A. Marek, T. Oczkowski, Warszawa 2011, s. 243 n.; B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w systemie sankcji w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 5, s. 31 n.; G. Wiciński, *Dozór elektroniczny — zagadnienia teorii i praktyki na tle założeń realizowanych w innych krajach*, [w:] *Złota Księga Jubileuszowa z okazji sześć-*

krótkim czasie w sposób reprezentatywny dwie biegunowo różne oceny dotyczące indywidualnej prognozy kryminologicznej mogły pozostawać z sobą *in concreto* w zgodzie. Natomiast kwestię usytuowania regulacji dotyczących SDE w części ogólnej kodeksu karnego wykonawczego, należy z racji tematu opracowania pozostawić bez komentarza.

Nie sposób — na koniec — nie zauważyć, że zagadnienie prognozowania kryminologicznego jawi się w prawie karnym wykonawczym, a zwłaszcza w jego penitencjarnej części, jako *verba legis* materialna przesłanka części postępowań autonomicznych. Jest rzeczą oczywistą, że w pierwszym rządzie należy podnieść instytucję warunkowego zwolnienia (art. 77 § 1 k.k.). Zarówno literatura przedmiotu, jak i orzecznictwo w tym zakresie są wyjątkowo bogate<sup>60</sup> i nie ma miejsca, by jeszcze coś dodawać — może tylko tyle, że zagadnienie genezy prognozowania kryminologicznego w latach dwudziestych ubiegłego wieku na gruncie amerykańskim związane było właśnie z udzielaniem zwolnień warunkowych. Innym przykładem są przepustki udzielane skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności. Nie dotyczy to jednak przepustki „losowej” (art. 141a k.k.w.), dla której aksjologicznym uzasadnieniem jest przede wszystkim zasada humanitaryzmu wykonywania kary pozbawienia wolności (art. 4 § 1 k.k.w.). Nawet w przypadku negatywnej prognozy kryminologicznej skazany powinien bowiem mieć prawo na przykład do pożegnania najbliższej osoby — w tym wypadku „pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej”. Już jednak przy art. 165 § 2 k.k.w., przepustkach nagrodowych (art. 138 § 1 pkt 7, 8 k.k.w.) oraz tak zwanych systemowych (art. 91 pkt 7 i art. 92 pkt 9 k.k.w.) ustawodawca

---

*dziesięciu lat pracy naukowej i osiemdziesiątej piątej rocznicy urodzin Prof. B. Hołysta*, red. B. Sygit, Łódź 2015, s. 497–507.

<sup>60</sup> Zob. np. J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary...*, s. 248 n.; W. Rodakiewicz, *Warunkowe zwolnienie młodocianych z reszty kary pozbawienia wolności*, Wrocław 2005, s. 126 n.; G. Wiciński, *Podstawy stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 24–25, s. 25 n.; B. Stańdo-Kawecka, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr. 54, s. 55–76; G. Wiciński, *Glosa do postanowienia Sądu Apel. w Krakowie z 19 grudnia 2006 r., sygn. akt. II Akzw 984/06*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56–57, s. 279–287; S. Leleńtal, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w 2005 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2006, nr 50, s. 68 n.

dopuszcza możliwość udzielenia przepustki „skazanemu, którego postawa w czasie odbywania kary [postępy w resocjalizacji — G.W.] uzasadniają przypuszczenie, że w czasie pobytu poza zakładem karnym będzie przestrzegał porządku prawnego [dodatnia prognoza kryminologiczna — G.W.]”, jak to stanowi art. 139 § 1 k.k.w. Do przepustek systemowych cytowany przepis stosuje się odpowiednio (art. 93 k.k.w.)<sup>61</sup>.

## 7.

W kontekście powyższych rozważań nie powinno ulegać wątpliwości, że respektowanie zasady spójności systemowej w zakresie polityki karania — obejmującej politykę wymiaru i wykonania kary — jest emanacją spójności rozstrzygnięć normatywnych w obszarze prawa karnego i prawa karnego wykonawczego, ale nie jest wymogiem o charakterze wyłącznie formalno-prawnym. Można tu mówić wprost o wartościach, na których opiera się autorytet prawa karnego *sensu largo*.

Z drugiej strony jest to warunek konieczny, aczkolwiek nie zawsze wystarczający do tego, aby wymierzona kara oraz jej egzekucja — mimo że są osadzone w tej samej optyce indywidualnego prognozowania kryminologicznego — doprowadziły do osiągnięcia finalnego celu karania, jakim jest readaptacja społeczna sprawcy przestępstwa (reintegracja). Jednak odmienny sposób postrzegania omawianej materii skutecznie odala perspektywę osiągnięcia tego celu.

## Bibliografia

- Ancel M., *La défense sociale*, Paryż 1970.
- Bafia J., *Podstawowe zasady prawa karnego wykonawczego*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 10.
- Bafia J., *Problemy kryminologii. Dialektyka sytuacji kryminogennej*, Warszawa 1978.
- Bałandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006.
- Batawia S., Klimczok M., Kołakowska H., *Dzieci moralnie zaniedbane*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 12.

---

<sup>61</sup> Podobnie ukształtowana została materialna przesłanka przepustki, o której stanowi art. 165 § 2 k.k.w.

- Bulenda T., *Implikacje koncepcji antropologiczno-kryminalnych w postępowaniu z więźniami*, [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa-Wiedeń-Kalisz 1996.
- Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004.
- Consedine J., *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ład społeczny*, Warszawa 2004.
- Czapów C., *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978.
- Gaberle A., *Alternatywne środki stosowane wobec nieletnich*, „Mediator” 2002, nr 1.
- Glueck S., Glueck E., *500 Criminal Cases*, New York 1943.
- Hansen E., *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002.
- Hołda Z., Hołda J., Migdał J., Zórawska B., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2021.
- Hołyst B., *Barriere resocjalizacji penalnej*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1994.
- Horst P., *The Prediction of Personal Adjustment*, New York 1941.
- Karczmarek T., *Wpływ osobowości sędziego na wymiar kary (na marginesie badań psychospołecznych uwarunkowań decyzji sędziego w sprawie wymiaru kary)*, [w:] *Kulturowe uwarunkowania polityki kryminalnej*, red. M. Filar, S. Utrat-Milecki, Warszawa 2014.
- Kovacsies K., *Teoria i praktyka prognozowania kryminologicznego*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975.
- Krajewski K., *Główne tendencje polskiej polityki karnej ostatnich dwudziestu lat*, [w:] *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przebudowania zakładów karnych*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, Warszawa 2010.
- Krajewski K., *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994.
- Kuć M., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2017.
- Lachowski J., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w prawie polskim na tle ustawodawstwa państw Rady Europy*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009.
- Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.
- Lelental S., *Probacja w systemie prawa karnego w Polsce oraz polityka orzekania środków związanych z probacją w latach 1990–1996*, [w:] *Probacja w systemie prawa karnego wykonawczego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1998.
- Lelental S., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w 2005 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2006, nr 50.
- Lelental S., *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1996.
- Lernell L., *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977.
- Machel H., *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Warszawa 2005.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przezwyciężania*, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2005.

- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2000.
- Nowe kodeksy karne — z 1997 r. z uzasadnieniami, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997.
- Ostrihanska Z., *Prognoza recydywy nieletnich*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975.
- Pawela S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1972.
- Pawela S., *Nadzór penitencjarny według k.k.*, Warszawa 1971.
- Pławski S., *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1968.
- Pohl Ł., *Represyjność polskiego prawa karnego (Zjazd Katedr Prawa Karnego, Gniezno 26–29 września 2006 r.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54.
- Rappaport E.S., *Polityka kryminalna w zarysie*, Łódź 1948.
- Rodakiewicz W., *Warunkowe zwolnienie młodocianych z reszty kary pozbawienia wolności*, Wrocław 2005.
- Smith P.S., Ugelvik T., *Punishment and welfare in Scandinavia*, [w:] *Scandinavian Penal History, Culture and Prison Practice: Embraced by the Welfare State?*, red. P.S. Smith, T. Ugelvik, London 2017.
- Stańdo-Kawecka B., *Dozór elektroniczny w systemie sankcji w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 5.
- Stańdo-Kawecka B., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54.
- Szerer M., *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964.
- Szumski J., *O przedmiocie i zakresie polityki kryminalnej*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 6.
- Szymanowska A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań kryminologiczno-psychologicznych*, [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna, perspektywy i zagrożenia*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004.
- Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004.
- Śliwowski J., *Kodeks karny wykonawczy. Wykonywanie kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1970.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978.
- Tobis A., *Zasady orzekania w sprawach o warunkowe zwolnienie*, Warszawa 1972.
- Tyszkiewicz L., Kosmowski S., *O efektywności prawa karnego, ciemnej liczbie, wiktymi-zacji i rozmiarach narkomanii*, „Archiwum Kryminologii” 26, 2001/2002.
- Waluk J., *Mediacje jako instytucja dla pokrzywdzonego*, „Mediator” 2002, nr 1.
- Warner S.B., *Factors determining parole from the Massachusetts Reformatory*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 14, 1923.
- Wiciński G., *Dozór elektroniczny — zagadnienia teorii i praktyki na tle założeń realizowanych w innych krajach*, [w:] *Złota Księga Jubileuszowa z okazji sześćdziesięciu lat pracy naukowej i osiemdziesiątej piątej rocznicy urodzin Prof. B. Hołysta*, red. B. Sygit, Łódź 2015.
- Wiciński G., *Głosa do postanowienia Sądu Apel. w Krakowie z 19 grudnia 2006 r. sygn. akt. II Akzw 984/06*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56–57.

- Wiciński G., *Modyfikacja kary w postępowaniu wykonawczym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 46, 2017.
- Wiciński G., *Podstawy stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 24–25.
- Wiciński G., *Postępowania incydentalne związane z wykonaniem kary pozbawienia wolności*, Łódź 2012.
- Wiciński G., *Problem wewnętrznej i zewnętrznej spójności systemowej ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] *Problem spójności prawa karnego z perspektywy jego nowelizacji*, red. A. Marek, T. Oczkowski, Warszawa 2011.
- Wiciński G., *Przedmiot i zakres polityki karania*, [w:] *Doprawdy łitość to zbrodnia. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst, J. Duży, P. Grzegorzczak, Z. Wardak, D. Wąsik, Łódź 2018.
- Wołowicz M., *Ocena skazanych przed warunkowym przedterminowym zwolnieniem*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr 8.
- Wróbel W., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Zakamycze 2004.
- Wróblewski B., *Zarys polityki karnej*, Wilno 1923.
- Zakrzewski P., *Zagadnienie prognozy kryminologicznej*, Warszawa 1964.
- Zębik A., *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, red. J. Waszczyński, Łódź 1983.

## Criminological forecast in punishment policy

### Abstract

Punishing perpetrators of crimes takes place in two stages. The first is the procedure leading to a court judgment in a specific case (jurisdictional proceedings) and the second relates to the execution of a final ruling (enforcement proceedings). In terms of the procedural as well as the content-related aspects, both types of proceedings are based on the provisions of the Penal Code and the Executive Penal Code. In the light of these provisions, the primary purpose of punishment is social readaptation of the perpetrator (reintegration). Such legal regulations prove the coherence of normative solutions in the area of criminal law in the broad sense.

There are close relations between criminal law and the policy regarding the execution of penalties, in which the legal norm on the one hand reflects the assumptions of the criminal policy, and on the other — serves its implementation.

Punishing perpetrators is a prospective action (with a view to the future), which by nature presupposes the need for individual criminological forecasting in terms of selecting the means and methods of impact as well as the future behavior of the perpetrator. Therefore, criminological forecasting must also be convergent and complementary in the area of punishment policy, which in turn confirms the thesis about systemic coherence of law and punishment policy.



---

**Keywords:** punishment policy, criminological forecast, criminal law, executive criminal law, penitentiary law, the principle of individualisation, goals of punishment, rehabilitation, social readaptation (reintegration), retributivism, utilitarianism, types and kinds of prisons, deprivation of liberty, restriction of liberty, probation measures, recidivism.